KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 20 Czerwca 1835. SOBOTA.

Pogrzeb Cecylii Renaty żony Władysława IV. roku 1644.

N^er 65.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A. Tessarczyk.

Austrja. Dnia 6 Czerwca deputacja od Stanów Lombardzko-Weneckich otrzymała posłuchanie u N. Cesarza i Cesarzowej, i w włoskiej mowie wynurzyła żal nad skonem N. Franciszka, i powinszowanie wstąpienia na tron N. Ferdynandowi. N. Cesarz w uprzejmej mowie włoskiej odpowiedział między innemi: „Przez deputacją objawione życzenie koronacyi na króla lombardzko-weneckiego odpowiada mojemu już poprzedniemu postanowieniu. Z przyjemnością udam się do Medjolanu i zwiedzę te piękne kraje, które dla zupełnego szczęścia potrzebują tylko pokoju.“ N. Cesarzowa odpowiedziała między innemi: „Wspomnienie dnia, w którym po raz pierwszy wstąpiłam do kraju Cesarstwa, będzie mi miłe zawsze. Zrodzona i wychowana pod łagodnem Włoch niebem, mieć będę ciągle najżywszy udział w prawdziwem szczęściu tej części Monarchii, którą tu reprezentujecie.“

Prusy. Poseł rossyjski przy dworze francuzkim hr. Pahlen przybył już do Berlina. Na posiedzeniu akademii sztuk pięknych w Berlinie następni Polacy otrzymali nagrody: Malarz August Kazelowski, Wojciech Konaszewski z Warszawy, i Adam Juchanowicz. — Gazeta Hamburska pisze: 8 Czerwca przybył do Gdańska rossyjski sztabs-oficer dla obstalowania kwater 6m tysiącom gwardyi, która wyląduje w tym porcie. GPS. i GH.

Turcja. Rozległe krainy między morzem adrjatyckiem i Dunajem, nazywane zwykle Bośnią, Albanją i Bulgarją zostają od niepamiętnych czasów w takiem wstrząśnieniu, żeby je w innym kraju za stan ciągłej wojny uważano. Mieszkańcy Bulgaryi są po większej części Serbscy Sławianie, z których jedni przyjęli Izlamizm a inni pozostali wierni Chrystianizmowi, który tu panował przed zdobyciem tych krain przez Turków. W Albanii mieszkają Sławianie, Grecy i Arnauci. Ostatni są najliczniejsi, dotąd przechowali dzikie męztwo górali dawnej Illiryi, nieposkromioną chęć niepodległości i pogardę rolnictwa, którem muszą się zajmować kobiety. Po wszystkie czasy opierali się stale wszelkim reformom, które Porta zaprowadzić chciała, i nigdy swej władzy nad nimi utwierdzić niemogła. Teraz dla nakazania posłuszeństwa, turecka flotta pokazała się przy brzegach Albanii. W istocie rzeczy tak daleko zaszły, iż Turcja może stracić Albanją. Sławny Tafil Busi, którego wielekroć zwyciężono i schwytano, niepokoi ciągle Albanją, a podług ostatnich doniesień,

śmiałość jego tak wzrosła, iż grozi nie tylko oderwaniem Albanii, ale nawet wtargnięciem do Macedonii i Tessalii. Poskromić Arnautów, jest trudnem do rozwiązania pytaniem; drugie zaś pytanie nasuwa się, jak długo sąsiednie państwa patrzyć obojętnie zechcą na stan rzeczy grożący co chwila niebespiecznym wybuchem? (G P.S.)

Francja. P Trelat, którego izba Parów na najcięższą karę skazała, ogłosił list w gazecie *National*, w którym oświadcza, iż nieprzyjmuje środków ofiarowanych mu przez Republikanów dla uniknienia kary. Audry-de-Puyraveau wziął urlop dla odwiedzenia swojej słabej żony i napisał list do prezesa deputowanych, w którym protestuje się na nowo i przeciw oddaniu siebie pod sąd Parów i przeciw wyrokowi ostatnich. W końcu oznajmia, iż ulegnie karze. W Tuluzie przez nagłe wezbranie rzeki Garonny 50 domów zniszczało, oprócz wielu szkód innych. Loara również wezbrała na 10 stóp wysokości i wielkie szkody zrządziła. Prezes deputowanych Dupin w przedmowie do dzieła o Rewolucyi lipcowej tak mówi o interwencyi do Hiszpanii: „Niech nas Bóg od niej uchowa! strata ludzi, strata pieniędzy, niesławna wyprawa, rozjątrzenie wszystkich stronnictw w Hiszpanii i Francyi: takie są koleje interwencyi, jeżli nierostropnie jej się chwycimy. Kazimierz Perier pięknie powiedział: „Krew francuzka do samej Francyi należy!“ Strzeżmy się więc wsiadać nierozważnie na okręt Interwencyi.“ Różne gazety mówią o interwencyi, lecz mało jej sprzyjają.

— Gazeta Francyi donosi, że pułk o 7 bataljonach, stojący w Algierze wsiadł na okręty, i wyląduje na brzegach Hiszpanii i będzie walczył za sprawę królowej Krystyny. Hr. zaś Sebastjani podał projekt angielskim ministrom, aby wysłać pewną liczbę oficerów francuzkich i angielskich do Hiszpanii. Wszystkim wychodniom zagranicznym miano udzielić pozwolenie udania się do Hiszpanii. Z Alexandryi donoszą, iż Sęsymoniści coraz więcej zajmują urzędy publiczne w Egipcie, a szczególniej stawiają się wszędzie przy stérze wychowania. Muzyka jest tu wysoko cenioną, i w Kairze u pani Rogé codzień bywają wielkie muzykalne wieczory. Wkrótce ma być wystawiony teatr dla opery. Tymczasowo przedstawiają małe farsy, przyczem palą tytuń, piją kawę, i wina tak wiele, że na jednym z tych wieczorów wypróżniono 60 butelek szampana. (GB V)

— *Hiszpanja.* Gazeta dworska ogłasza kilka doniesień o zniszczeniu band powstańców w Galicyi. Rządca Aragonii wzywa do broni wszystkich Patrjotów pragnących utrzymania tronu Izabelli 2ej. W Katalonii oddział Karolistów z 300 ludzi złożony został zupełnie rozbity, a ich dowódzca Langer poległ w bitwie. W prowincyi Gwadalaxara Karoliści mieli wziąć do niewoli 6 do 700 Krystynów, i spalić 5 domy, także z Krystynami — Zakończenie posiedzeń sejmowych było bardzo świetne; na trybunie dyplomatycznej znajdowali się posłowie francuzki, angielski, amerykański, belgijski, portugalski, duński i szwedz-

ki, Innych Państw Europejskich niebył obecny żaden reprezentant; i nuncjusz papiezki niepokazał się wcale. Baron Lionel Rotszyld stał między sekretarzami poselstw. O 1 godzinie królowa wyjechała z pałacu, w kosztownym pojezdzie, ozdobionym koroną, ciągnionym przez 8 białych koni, z liczną przyboczną strażą Była bardzo wesołą, witała uprzejmie lud, który się zbiegł tłumnie i towarzyszył jej aż do izby sejmowej. Gwardja miejska na całej drodze tworzyła szpalery. Jej przybycie zapowiedziały liczne wystrzały armatnie. W drzwiach była przyjęta od deputacyi sejmowej, za wejściem do sali, powstali deputowani; królowa zasiadła na tronie w drugim końcu sali, kazała usieść deputowanym, a potem odczytała długą mowę. W niej objawiła gorące życzenie prędkiego uspokojenia kraju, zapewniała o stałej przyjaźni sprzymierzeńców i oświadczyła, że nawet państwa, które nieuznały za królową Izabelli 2ej, nieokazały dotąd chęci w mieszania się w sprawę hiszpańską.

(G. P. S.)

Anglja. Jan Russel podał świeżo Parlamentowi plan do reformy municypalności. Ten plan obejmuje 183 miast z 2 miljonami mieszkańców. Wybór burmistrzów i członków rady municypalnej jest poruczony tym wszystkim mieszkańcom, którzy przez 3 lata ciągle opłacali podatki i nic się niezadłużyli. Granice miasta mają obejmować 7 mil okręgu, a to w niektórych przypadkach może nadać przewagę ziemianom nad mieszczanami. Ta reforma jest dalszem rozwinięciem reformy wyborów zaprowadzonej przez Greja. Tej reformie sprzyjają nawet umiarkowani Torysowie i Robert Peel pierwszy za nią przemówił.—Lord Palmerston w Tiverston bez żadnej oppozycyi obrany został deputowanym W mowie przy tej okoliczności rzekł: „Chlubię się, że jestem przedmiotem waszego obioru. Zgadzam się z wami, że ministerjum Greja wyświadczyło angielskiemu ludowi wielkie i ważne dobrodziejstwa. Wspominając o wyzwoleniu 6 miljonów niewolników i zniesieniu monopolu Indyjskiej kompanii przez Greja, rzekł o polityce zewnętrznej: „Przyśliśmy do władzy wówczas, gdy nikt nie wierzył w utrzymanie 3 miesięcznego pokoju w Europie, my utrzymaliśmy go przez 4 lata, a na końcu tego czasu składając władzę, większą nadzieję zostawiliśmy pokoju, niż była przy jej objęciu. Zastaliśmy Belgją w anarchii, a zostawiliśmy ją spokojną i szczęśliwą; zastaliśmy Portugalją pod władzą przywłaszczyciela, a zostawiliśmy ją przy swobodach i wewnętrznym pokoju."—Robert Peel przy obchodzie pamiątki założenia szkoły, w której z poetą Byronem kończył nauki, rzekł, „iż Anglii duch narodowy rośnie już w atmosferze szkół publicznych." Lord Eldon, który przez 24 lata i dni 324 był kanclerzem Anglii pobiera od r. 1827 pensją wynoszącą rocznie 160,000 złp Pensja zaś każdego z byłych kanclerzów lorda Lyndhurst i lorda Brougham wynosi rocznie 200,000 złp. Kurjer londyński podaje za rzecz niewątpliwą, iż

ministrowie zgodzili się na interwencją do Hiszpanii, i ta najpóźniej 10 Czer. w gazetach rządowych ogłoszoną zostanie. Wojska portugalskie już mają bydź w marszu, francuzkie niezwłocznie przejść Pireneje, a do Portsmouth posłano rozkaz, aby 2 okręty wojenne popłynęły do Bilbao. GPS. iGH.

— Wiadomość o przybyciu do Londynu hr. Matuszewicza jest fałszywą. Rossjanin hr. Jukolow przybył tu d. 29 Maja z Petersburga z ważnemi depeszami do hr. Pozzo di Borgo. (G. B V.)

Grecja. Z Turcyi wpadli rozbójnicy do kraju i zabrali 15,000 drachmów Rząd nakazał zaradcze środki, lecz ich powinien był użyć dowódca nadgrazicznych wojsk tureckich, jego bowiem niedbałość sprowadziła to nieszczęście. Od założenia stolicy w Atenach wystawiono już 700 nowych domów.

Trzy fortepiana używane o sześciu oktawach, są do sprzedania za pomierną cenę przy ulicy Florjańskiej pod *Nrem* 511. (1r.)

Osoba, umiejąca dokładnie język Niemiecki, znacznie Francuzki i inne, matematykę i wszystkie nauki przepisane na wyższe szkoły, opatrzona szkolnemi świadectwy i legalnym paszportem do Polski i Prus, życzy sobie przyjąć obowiązki domowego nauczyciela synów w mieście lub na prowincyi. Bliższa wiadomość w Redakcyi Kurjera. (1r.)

Przed 2 laty do domu pod l. 599; przy ulicy Sławkowskiej na 2gie piętro, przyniesiono suknię damską materjalną, nienależącą do gospodyni domu. Właściciel więc zechce się po tę suknię zgłosić i odebrać ją sobie.

Potrzebny jest ogrodnik tu do Krakowa, posiadający dobrze swą sztukę i wzorowe obyczaje. Bliższa wiadomość w Redakcyi Kurjera. (1r.)

Podpisany zawiadomia Szanowną publiczność i strony interessowane, iż kancellarją swoją przeniósł do domu p. Wieland pod Nro 261, przy głównym rynku. Andrzej *Jaroszewski* Notarjusz publiczny. (3r.)

Szarada.

Pierwsze wspak naprzódnieuczyni kroku,
Drugie dla kochanków ma wiele uroku;
Jeźli kto wszystko namiętnie polubi,
Majątek, honor i sam siebie zgubi.
(Znaczenie przeszłej szarady jest: *Żarty*)

Przybyli do Krakowa. Bardzka Laurentyna, Prusewicz Michał, Cieślikiewicz Tomasz, Łubieński Kazimierz hr. Binkiewicz Małgorzata, Bandemer Wilhelm, Bartkowska Emilja, Stekiert August, Zeh Adolf, Włoskiewicz Rafał, Kubiczek Jakób z Polski. Kwiatkowski Jan, Sirtema Baron z Prus. Olszewska Henryka, Serafiński Wincenty, Mini Jakób, Cybulski Józef; Kuczyński Alexander, Jeanrenaud Emilja, Wąsowicz Xawery, Vetter Rudolf, Altendorf Ferdynand, Altendorf Ludwik, Jastrzębski Józef z Ga icyi.

Dziś w południe ciepła stopni 19.

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcja Kurjera uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się dla uniknienia nieporządku w dniach ostatnich. Prenumerować można w księgarni p. Kocha, tudzież w handlach pp. Cybulskiego w rynku, Kalisińskiego przy ulicy Florjańskiej i na Kleparzu, Chłaska przy ulicy Szczepańskiej, Kaczmarskiego, Schreibera przy ulicy Grodzkiej, Maryi Oswald na Stradomiu i na wszystkich stacjach pocztowych.